

Roman Kostrzewski, Kielich dla mnie

Za wsią lasy jeszcze śpią
Ale we wsi jest bal
Barszcz, miód, kaszanka
Uch - woda czysta jak łąka
Kręcą, kręcą, kręcą noc
Ona pierwsza i on pierwszy raz
- Kochasz?
- Kocham
Pierścień, dzwon, biały welon, "Bóg w dom"
Kielich dla mnie.
To czas na szept
"I love" na szkle
To ta, to ten
I cmok przez sen
Kielich dla mnie.
Nad wsią burza
Jasny grom
Idzie kondukt przez las
On - mruk, despotyczny tłuk
Ona - cięta na szmal
Mieli "beaby", "beaby" cud
I ten cud trzy zapałki trach
Spalił wiochę
Stryja
Uch, woda czysta jak łąka
Kielich dla mnie.
To czas na deszcz
"Fuck off" na szkle
Nie ta, nie ten
I bąk przez sen
Kielich dla mnie